

Juan Lajo
Pracownik naukowy
Akademia Języka Asturiańskiego
Uviéu, 3 czerwca 2008 r.

Panie i Panowie,

W odpowiedzi na prośbę PRO LOQUELA SILESIANA Towarzystwa Kultuwowania i Promowania Śląskiej Mowy piszę do Państwa ten list, by zapoznali się Państwo z moją opinią w kwestii języka śląskiego.

Przede wszystkim proszę jednak pozwolić, bym się przedstawił:

Mam 43 lata, a językoznawstwo zacząłem studiować w wieku lat 17. Znam wiele języków, wliczając w to sporo języków słowiańskich. Czytam po polsku, czesku, rosyjsku, serbsku, bułgarsku, białorusku, ukraińsku, biernie znam ponadto dolno- i górnołużycki, kaszubski, słowacki, słoweński, rusiński, macedoński, pomacki i śląski. Studiowałem też wymarłe języki słowiańskie: starocerkiewnosłowiański, staroruski, połabski i staronowogrodzki.

Współpracuję obecnie z Akademią Języka Asturyjskiego i Uniwersytetem Oviedo, dwoma oficjalnymi instytucjami podlegającymi bezpośrednio rządowi Autonomicznego Regionu Księstwa Asturii w północnej Hiszpanii. Mam swój wkład w standaryzację i ochronę języka asturyjskiego. Pod koniec lat 70. i na początku lat 80. minionego stulecia w Asturii miała miejsce wielka debata na temat standaryzacji i wprowadzenia do szkół języka asturyjskiego, wreszcie w roku 1981 utworzona została Akademia Języka Asturyjskiego, oficjalna instytucja dla rozwoju i standaryzacji języka asturyjskiego, a obecnie asturyjski jest nauczany opcjonalnie w szkołach. Pracowałem też nad przekładem Pisma Świętego na asturyjski. Teraz jestem zaangażowany w standaryzację i wprowadzanie do szkół południowych odmian języka asturyjskiego (spoza Autonomicznego Regionu Asturii, blisko granicy portugalskiej, a nawet częściowo w Portugalii).

W ciągu minionego roku studiowałem język śląski i jego dialekty, obecnie zaś przygotowuję gramatykę porównawczą języka śląskiego (w języku angielskim i asturyjskim).

Ze studiów moich wypływa wniosek, że śląski jest odrębnym językiem słowiańskim (lechickim), który zajmuje pozycję między językiem polskim i czeskim, a przy tym ma pewne cechy obce obu tym językom. Pozycję języka śląskiego wskazują jego znaczne różnice co do słownictwa oraz fonetyka, do tego niektóre gramatyczne cechy śląskiego ukazują wyraźnie wczesne różnicowanie się śląskiego i polskiego i wczesny wiek ich rozwoju, prawdopodobnie wprost ze wspólnego języka lechickiego, czego prostym przykładem może być w śląskim rozwój narzędnika z końcówką –ůma z dawnej liczby podwójnej, liczby która wyszła z użycia w języku polskim w XV w., lecz nadal jest obecna w takich językach słowiańskich, jak górno- i dolnołużycki. Gramatyczne różnice między językiem śląskim a czeskim i polskim są znacznie większe, niż między innymi językami słowiańskim (np. macedońskim i bułgarskim czy serbskim, bośniackim i chorwackim) albo między galicyjskim i portugalskim na obszarze romańskim.

Różnice w słownictwie i fonetyce są nawet większe i stawiają stosunek śląskiego do polskiego na poziomie podobnym do stosunku języka rosyjskiego do białoruskiego, a może nawet wyższym. Sprawa słownictwa jest szczególnie interesująca, gdyż wpływ niesłowiańskiego języka, jakim jest niemiecki (czy raczej Schlesisch), lokuje język śląski na szczególnej pozycji wśród języków słowiańskich, pozycji dzielonej tylko z językiem połabskim i w mniejszym stopniu z dolno- i górnołużyckim. W istocie sędzę, że język śląski jest dziś tym żywym językiem słowiańskim, w którym zaznacza się największy wpływ języka niesłowiańskiego.

Względy te w połączeniu z innymi względami natury socjolingwistycznej wymagają, jak sędzę, pilnego podjęcia politycznych kroków biorących pod uwagę język śląski jako język regionalny wraz z podjęciem kroków pozwalających uniknąć zahamowania widocznego w ciągu ostatnich lat rozwoju języka śląskiego. Doświadczenia związane z językiem asturyjskim pokazują, że dzieci, które znają język asturyjski (ok. 80 % uczniów), łatwiej przyswajają sobie język hiszpański i angielski, niż pozostałe, a ponadto są bardziej otwarte na kulturowe różnice w i na zewnątrz Unii Europejskiej.

Myślę też, że, podobnie jak to było z językiem asturyjskim, język śląski ma przed sobą dwa problemy do rozwiązania:

1. Standaryzacja zapisu języka śląskiego: doświadczenie podpowiada mi, że lepszy byłby system zapisu zbliżony do polskiego, by nie różnicować nadmiernie nauki języka wiodącego i nauki języka regionalnego. W Hiszpanii wszystkie języki regionalne (galicyjski, asturyjski, baskijski, aragoński, kataloński i okcytański) używają zapisu zbliżonego do pisowni hiszpańskiej i okazało się to bardzo efektywne.
2. Mówiący po śląsku powinni pamiętać, że ci, którzy zapominają o swym języku, tracą też swoją kulturę i jest to strata dla całej ludzkości. Powinni jednak pamiętać również, że język narodowy (w tym przypadku polski) może doskonale koegzystować z językiem regionalnym i mogą się one nawzajem uzupełniać.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

/ Juan Lajo /

Uviéu (Oviedo) Asturias – Spain.
3 czerwca 2008 r.